

Magdalena Lipińska

K

Komizm polskich i francuskich zdań cytowanych

Analiza semantyczna,
stylistyczna i pragmatyczna



JĘZYKOZNAWSTWO

PAREMIOLOGIA

Komizm polskich i francuskich zdań cytowanych

Analiza semantyczna,
stylistyczna i pragmatyczna



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Magdalena Lipińska

Komizm polskich i francuskich zdań cytowanych

Analiza semantyczna,
stylistyczna i pragmatyczna



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2016

Magdalena Lipińska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Filologii Romańskiej
Zakład Językoznawstwa Romańskiego i Traduktologii, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

B. Krzysztof Bogacki

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Dorota Stępień

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI

Studio 7A

Zdjęcia wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/olly18 (Michele Piacquadro)

© Copyright by Magdalena Lipińska, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.07085.15.0.M

Ark. wyd. 13,9; ark. druk. 17,375

ISBN 978-83-7969-601-7
e-ISBN 978-83-7969-943-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

Moim śp. Rodzicom

SPIS TREŚCI

Wstęp	11
-------------	----

Rozdział I

Stan badań nad komizmem w paremiologii polskiej i francuskiej ..	23
1. Mechanizmy komizmu według Jana Stanisława Bystronia	23
1.1. Mechanizmy komizmu według Jana Stanisława Bystronia we francuskich zdaniach cytowanych	25
2. Modyfikacje przysłów	27

Rozdział II

Mechanizmy komizmu w polskich przysłowich nienacechowanych formalnie	35
1. Analiza stylistyczna	36
1.1. Figury powtórzenia	36
1.2. Figury zestawienia/podobieństwa	38
1.3. Ironia/humor	38
1.4. Figury zaskoczenia/niezwykłości wypowiedzi	38
1.5. Transfery znaczeniowe: tropy	39
1.6. Transfery znaczeniowe niebędące tropami	40
1.7. Transfery leksykalne	41
1.8. Podkreślenie/zaakcentowanie	41
1.9. Usunięcie elementów wypowiedzi	42
2. Analiza semantyczna	42
2.1. Analiza semiczna	43
2.1.1. Semy denotatywne inherentne	44
2.1.2. Semy aferentne	45
3. Analiza pragmatyczna	46
3.1. Nadawca i odbiorca	56
3.2. Akty mowy	57
3.3. Presupozycje	59
3.4. Implikacje	61
3.5. Implikatury	63
3.6. Maksymy konwersacyjne	64

Rozdział III

Komiczne przysłowia francuskie nienacechowane formalnie	71
1. Uwarunkowania stylistyczne komizmu	71
1.1. Figury stylistyczne u źródła humoru	72
1.1.1. Kookurencja tropów	72
1.1.2. Humorystyczne figury prototypowe	73
1.1.2.1. Lapalissada i pariponojan	73
1.1.2.2. Paradoks	74
1.1.2.3. Rym	75
1.1.2.4. Kalambury	75
1.1.3. Kookurencja budowy paralelnej	76
1.1.3.1. Hipozeuksa	76
1.2. Humor konotacyjny	77
2. Uwarunkowania semantyczne komizmu	78
3. Mechanizmy pragmatyczne	81
3.1. Nadawca i odbiorca	81
3.2. Akty mowy	83
3.3. Presupozycje	86
3.4. Implikacje	88
3.5. Implikatury	91
3.6. Maksymy konwersacyjne	91

Rozdział IV

Humor we francuskich priamelach	99
1. Priamele vs najbardziej popularne przysłowia	99
2. Definicja priamela	103
3. Niejednolitość kategorii priameli	104
4. Kilka uwag ogólnych o priamelach komicznych	105
5. Podłoże stylistyczne komizmu	106
5.1. Komizm figur stylistycznych	107
5.2. Wulgaryzmy jako przykład uwarunkowania rejestrowego komizmu	108
6. Podłoże znaczeniowe humoru	110
6.1. Analiza semiczna	110
6.2. Relacje znaczeniowe	111
7. Analiza pragmatyczna komizmu francuskich priameli	112
7.1. Presupozycje	113
7.2. Implikacje	116
7.3. Implikatury	121
7.4. Akty mowy	121
7.5. Maksymy konwersacyjne	123

Rozdział V

Humor w polskich priamelach	127
1. Uwarunkowanie semantyczne humoru w polskich priamelach	127
1.1. Analiza semiczna	127
1.1.1. Konotacja kulturowa, np. naruszanie tabu	133
1.1.1.1. Konotacja kulturowa alkoholu	134
1.1.2. Kontrast semów aferentnych	136
1.2. Naruszenie reguł kombinatoryki semantycznej	137
1.3. Relacje semantyczne jako źródło komizmu	138
1.3.1. Redundancja	144
2. Uwarunkowanie stylistyczne humoru	146
3. Eksplikacja pragmatyczna komizmu	161
3.1. Presupozycje i akty mowy	162
3.2. Implikacje	164
3.3. Implikatury	167
3.4. Maksymy konwersacyjne	168

Rozdział VI

Komizm francuskich welleryzmów	171
1. Pojęcie welleryzmu	171
2. Analiza formalna	174
3. Analiza pragmatyczna	177
3.1. Autor, nadawca i odbiorca welleryzmu	177
3.2. Akty mowy	179
3.3. Presupozycje i implikacje	180
3.4. Maksymy konwersacyjne	183
4. Analiza semantyczno-stylistyczna	184

Rozdział VII

Komizm polskich welleryzmów	189
1. Analiza formalna	189
2. Analiza pragmatyczna	191
2.1. Autor, nadawca i odbiorca welleryzmu	191
2.2. Akty mowy	192
2.3. Presupozycje i implikacje	194
2.4. Maksymy konwersacyjne	195
3. Uwarunkowanie stylistyczne i semantyczne komizmu	196

Rozdział VIII

Mechanizmy pragmatyczne komizmu w polskich przysłowiach dialogowych	201
1. Przysłowia dialogowe – stan badań	202
2. Przysłowie dialogowe a formy pokrewne	204
3. Cechy definicyjne przysłów dialogowych	204
4. Nadawca i odbiorca	205
5. Akty mowy	206
6. Implikacje i presupozycje	206
7. Maksymy konwersacyjne	208
8. Implikatury	208
9. Kilka elementów aktu komunikacji językowej	209
10. Warunki udatności	209

Rozdział IX

Porównanie francuskich przysłów dialogowych z przysłowiami polskimi	213
1. Przysłowia o lenistwie w dwóch językach	214
2. Mechanizmy komizmu	216
3. Transakcentacja gatunku mowy	217
4. Pozostałe przysłowia francuskie a paremie polskie	218
5. Porównanie znaczeń	220
6. Mechanizmy komizmu w pozostałych francuskich przysłowiach dialogowych	221

Rozdział X

Humor we francuskich i polskich minidialogach (formułach dialogowych)	225
---	-----

Rozdział XI

Komizm francuskich i polskich zagadek i facecji	231
---	-----

Rozdział XII

Tabu jako podłoże humoru	237
--------------------------------	-----

Rozdział XIII

Kilka uwag na temat specyfiki komizmu we francuskich formach cytowanych	241
Konkluzja – wnioski kontrastywne	247
Bibliografia	257
Résumé	269

WSTĘP

Słowo jest podobne do światła. Światło wydobywa z ciemności rzecz i tym sposobem pozwala ją rozpatrywać, raz z jednej, a raz z drugiej strony. Rzecz, na którą nie ma słowa, może nawet istnieć, ale jest nieobecna, a więc się nie liczy. Światło słowa to światło skupione. Ono nie błądzi po byle czym i byle gdzie, lecz zdąża ku prawdzie rzeczy i stara się w nią trafić. Słowo i światło mają w sobie coś z miłości. Słowo ogarnia rzecz nic w niej nie zmieniając. Mówi do rzeczy: „miłuję cię taką, jaką jesteś”. Czasami słowo i rzecz tak przywiązują się do siebie, że stanowią ze sobą jedno. Gdy słowo umiera, rzecz ginie wraz z nim. Słowo żyje jedną kluczową zasadą: nie zdradzić rzeczy. Zasadą słowa jest wierność. Nie każde słowo jest jednakowo wierne. Są słowa, które dopiero szukają swej ostatecznej wierności. Słowa te są wierne poszukiwaniu i jego kierunkowi. Ale są słowa, które już odnalazły swoje sedno rzeczy i tak się z nim związały, że są życiem rzeczy. Takie słowa są dla człowieka jak chleb.

(Tischner 2002: 73–74)

Przysłowie jak promień światła wydobywa jedną prawdę. Była i jest ona tak ważna, że została uwieczniona w języku. Myśl zawarta w przysłowiu humorystycznym podobała się ludziom różnych pokoleń, powtarzającym ją na przestrzeni wieków i wywoływała zawsze tę samą reakcję: uśmiech i odprężenie. Żartobliwe zdania idiomatyczne lub minidialogi ukazują ponawiające się zachowania werbalne człowieka dotyczące określonych sytuacji. Promieniując z nich radość życia. Spostrzeżenie i reakcja nie są przypadkowe. Stanowią

esencję przekonań i postaw osób mówiących danym językiem. Te nierozłączne związki wyrazów, myśli i zachowań można przyrównać do barwnego kalejdoskopu charakterystycznego dla każdej kultury. W jakiej mierze są one podobne i czym się różnią w języku polskim i francuskim? To pytanie, na które próbuje odpowiedzieć ta książka. Jest ona zarazem hołdem złożonym życiu i twórczości ks. prof. Józefa Tischnera. Fragmenty jego wypowiedzi otwierają poszczególne rozdziały, wzbogacając je. Wiele z tych tekstów ma również za zadanie udowodnić, że opisywane środki semantyczne, stylistyczne i pragmatyczne, decydujące o komizmie wybranych form językowych odnoszą się również do wypowiedzi bardziej rozbudowanych i niewchodzących w skład systemu frazeologicznego.

Połączenie tekstów ks. prof. Józefa Tischnera z rozważaniami paremiologicznymi może dziwić. Jest on bowiem znany przede wszystkim jako ksiądz-filozof, wielki patriota, który pięknie i głęboko pisał, a przede wszystkim świadczył całym swoim życiem o prawdzie, myśleniu, wierze, nadziei i wierności. Przypominają się jego słowa wypowiedziane w telewizji, wieczorem, w dniu zamachu na Jana Pawła II: „I to jest tragiczne, że są pewne prawdy proste, ale one dopiero wtedy stają się dla wszystkich oczywiste, kiedy są podpisane krwią” (Bereś, Więcek „Baron” 2008: 135). Ks. prof. Tischner również podpisał cierpieniem prawdy, które głosił. Równocześnie w najcięższych chwilach śmiertelnej choroby nie opuszczało go poczucie humoru. Był on, moim zdaniem, jednym z najdowcipniejszych filozofów i księży, dlatego też wybrałam go na przewodnika po świecie żartów zawartych w cytowanych zdaniach polskich i francuskich.

Nie ma lepszego sposobu na uśmiercenie dowcipu niż przeprowadzenie jego drobiazgowej analizy i tłumaczenie, dlaczego jest śmieszny. Znany teoretyk komizmu Jan Stanisław Bystron w przedmowie do swojego genialnego dzieła pt. *Komizm* stwierdził, że czytając rozliczne opracowania teoretyczne na temat humoru, miał „wrażenie, że tematem tym zajmowali się ludzie, którzy nigdy w życiu się nie śmiali” (Bystron 1939: 5). Czy możliwy jest więc opis mechanizmów komizmu niepozbawiający zarazem uroku przytaczanych wypowiedzi? O zajęciu się tym problemem zadecydowała atrakcyjność przedmiotu badań.

Praca ta oprócz realizacji głównego celu, tj. podkreślenia specyfiki mechanizmów humoru w kilku typach frazowych form cytowanych, pragnie przeciwstawić się obiegowemu traktowaniu przysłów jako banalnej mądrości narodu, jako wypowiedzi wzniosłych, anachronicznych i coraz rzadziej będących w użyciu, udowadniając, że zdania te potrafią rozśmieszyć, zainteresować, zaskoczyć, wy-

rażać silne emocje – słowem, nie pozostawiać ich odbiorców obojętnymi. Analiza dotyczy przede wszystkim polskich i francuskich paremii, takich jak: najpopularniejsze przysłowia, priamele, welleryzmy i przysłowia dialogowe. Mniej uwagi poświęca się natomiast minidialogom, zagadkom i facecjom.

Określając pojęcie przysłowia, należy scharakteryzować jego cechy definicyjne oraz właściwości typowe dla wielu tych zdań, chociaż nie dla wszystkich (Lipińska 2000, 2004a: 11–18). Paremię rozumiemy jako termin generyczny obejmujący liczne warianty wypowiedzi sentencyjnych, takie jak: maksyma, sentencja, powiedzenie przysłowiowe, zdanie idiomatyczne, slogan, aforyzm. Różnice między tymi formami pokrewnymi przysłowiu a nim samym zostały omówione m.in. w pracy pt. *L'équivalence des proverbes polonais et des proverbes français* (Lipińska 2004a: 6–10).

W świetle podstawowej teorii współczesnej lingwistyki okazuje się, że przysłowie jest ważną jednostką analizy językoznawczej ze względu na jego sposób funkcjonowania w dyskursie. Jak wiadomo, łączy się ono z resztą dyskursu poprzez relacje paradygmatyczne, a nie syntagmatyczne (Rodegem 1984). Te pierwsze zaś, jak twierdził de Saussure, ojciec strukturalizmu europejskiego, są szczególnie istotne dla opisu systemu języka.

Przysłowie jest jednym ze zdań cytowanych, dlatego też bywa często poprzedzane takimi zwrotami wprowadzającymi jak: *jak mówią, jak mówi przysłowie, jak powiadają* itd. Osoba wypowiadająca je nie jest więc jego autorem. Z punktu widzenia pragmatycznej teorii relewancji Dana Sperbera i Deirdre Wilson przysłowie należy do wypowiedzi echowych: jest echem innego echa (Gouvard 1996: 49, 50, 58).

Według Erazma z Rotterdamu, pierwszego nowożytnego teoretyka przysłów, zdania te charakteryzują się dwiema cechami definicyjnymi: *celebritas* i *novitas*. Pierwsza z nich oznacza popularność i przynależność do języka potocznego. Przysłowia łatwo się zapamiętuje, m.in. dlatego że są krótkie i proste z punktu widzenia składniowego. *Novitas* to oryginalność, to co wzbudza zainteresowanie, m.in. ważność przekazywanych treści.

Georges Kleiber (1994), współczesny językoznawca francuski, sformułował następujące cechy definicyjne przysłowia: jest ono nazwą metajęzykową, zdaniem generycznym, którego budowa opiera się na implikacji.

Nazwa metajęzykowa (*dénomination métalinguistique*), odnosząca się do ogólnego konceptu, przeciwstawiana jest zwykłej nazwie (*dénomination ordinaire*), tzn. takiej, która dotyczy nazw własnych. Dla tych ostatnich zwyczaj desygnacyjny

jest różny zależnie od nadawcy komunikatu językowego (Kleiber 1994: 209–210). Każde przysłowie jest zdaniem-znakiem, mogącym być przedmiotem badań semiotycznych¹, jednostką kodu odpowiadającą pewnej ogólnej całości. Dowodem na to jest konieczność opanowania pamięciowego tych wypowiedzi oraz ich obecność w słownikach, gdzie tworzą one skończony i policzalny zbiór elementów, tak jak wszystkie inne nazwy metajęzykowe.

Przysłowie jako zdanie generyczne jest prawdziwe dla każdego nadawcy i dotyczy ludzi rozumianych jako rodzaj. Oddaje ono pewien ogólny i stały stan rzeczy, relacje niezależne od poszczególnych sytuacji, stan rzeczy potencjalny i nierealny (Kleiber 1994: 88). Zdanie takie pozostaje w opozycji do zdania specyficznego, którego sąd odnosi się do danego zdarzenia lub stanu rzeczy (Kuroda 1973: 88). Aby zdanie było generyczne (Kleiber 1994: 216), musi zawierać nie tylko sąd generyczny, lecz także generyczną syntagmę nominalną, dotyczącą pewnej klasy, a nie poszczególnych okurencji. W tym ostatnim przypadku jest to jedynie zdanie opisujące pewien zwyczaj, np. *Moi rodzice chodzą do pracy* (w każdy dzień roboczy). Poza tym sposób identyfikacji klasy powinien być generyczny, np. zaimek wskazujący przed syntagmą generyczną *bobry* w: *Te bobry budują tamy* (Kleiber 1994: 217) sprawia, że syntagma nie jest generyczna, ale specyficzna. Przysłowia spełniające powyższe wymagania opisują typowe sytuacje ludzkie, budowę pojęciową świata, naszą organizację rzeczywistości. Wizja świata i moralność wyrażone w przysłowiach są więc tradycyjne i stereotypowe. Rozumiemy te zdania, ponieważ stanowią część naszych wiadomości encyklopedycznych, posiadają de-sygnaty w naszym wspólnym świecie (Gouvard 1996: 59).

Prawda wyrażona w przysłowiu jest prawdą domyslną (*la vérité par défaut* – Kleiber 1994), odnoszącą się do człowieka, tzn. ogólną, ale nieuniwersalną, bo zakłada ona istnienie wyjątków od reguły (przysłowia o treściach przeciwnych).

Informacja przekazywana w przysłowiu jest z jednej strony prosta do tego stopnia, że można je traktować jako niezależny znak, z drugiej zaś – przedstawia oryginalną, intersubiektywną myśl, ważną dla wszystkich i odzwierciedlającą minimalną formę rozumowania, jaką stanowi implikacja. Konstrukcję implikacyjną, taką jak: *jeśli dany człowiek znajduje się w pewnej sytuacji* (stanie, procesie), *to wynika z tego taka albo inna sytuacja* (Kleiber 2000: 49), udaje się rozpoznać w niektórych przysłowiach już na poziomie znaczenia literalnego, np. *Kto śpi, nie*

¹ Cf. klasyfikację logiczno-semiotyczną przysłów autorstwa Permjakova (1984).

grzeszy, w innych zaś dopiero w ich sensie ogólnym. Na przykład w zdaniu: *Pieniądze szczęścia nie dają* domyślna implikacja jest następująca: *Jeśli człowiek jest bogaty, to nie musi być koniecznie szczęśliwy* (Kleiber 2000: 51–52). Według Georges’a Kleibera, trudności ze sformułowaniem implikacji w przypadku niektórych paremii świadczą jedynie o racji bytu nazwy, jaką stanowi przysłowie, które jest zdolne wyrazić treści niewyraźne. Budowa implikacyjna przysłówia to, inaczej mówiąc, jego charakter binarny z punktu widzenia semantycznego.

Wszystkie przysłowia formułują normy, co wypływa z ich charakteru generycznego, ale też dydaktycznego, moralizującego. W pracy z 85 roku a.C. *De ratione dicendi ad C. Herennium Libri IV*, znanej pod nazwą *Rhetorica ad Herennium*, w jej IV księdze, zdania sentencyjne dzieli się na te, które opisują albo to co jest, albo to co powinno być w życiu. Podział ten odpowiada dwóm typom norm zawartych w przysłowiach: pasywnym i aktywnym, tzn. sformułowanym *implicite* lub *explicite*. Pierwsze z nich są jedynie stwierdzeniami zwyczajowego stanu rzeczy, np. *Kto się na gorącym sparzył, ten na zimne dmucha*; *Jaki ojciec, taki syn*. Drugie zaś zawierają często wskaźniki gramatyczne, takie jak tryb rozkazujący, np. *Nie kładź palca między drzwiami* lub wskaźniki leksykalne *trzeba, nie należy, lepiej*: *Nie należy dzielić skóry na niedźwiedziu*; *Lepiej dźwigać niż ścigać*. Stwierdzenie o definicyjnej funkcji konatywnej przysłów nie oddaje zróżnicowania normatywnego tych zdań. Wydzielić normatywny niektórych paremii jest złagodzony ich znaczeniem figuratywnym, np. *Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka*. W innych, oprócz nakazów lub zakazów, znajdujemy rady, zachęty, groźby, odradzania itd. Pierre Crépeau (1975) w swojej klasyfikacji norm przysłowiowych uwzględnił, oprócz ich stopnia kategoryczności, również kryterium zasięgu potencjalnych odbiorców.

Z punktu widzenia terminologii argumentacji retorycznej każde przysłowie jest formułą, czyli typem *argumentum ad verecundiam* (łac. argument odwołujący się do szacunku, poważania; powołanie się na autorytet szanowany przez przeciwnika), w którym autorytet konkretnej osoby zastępuje się autorytetem formy nieosobowej, odzwieczającej opinie powtarzane przez wiele pokoleń danej nacji, uważane za słuszne i ważne. To właśnie ten ostatni rodzaj autorytetu gwarantuje prawdziwość i siłę argumentacyjną wypowiedzi osoby, która cytuje przysłowie na poparcie swojego zdania. Funkcja perswazyjna przysłów będących formułami jest więc ściśle związana z uniwersalnością i potocznością, czyli ich *celebritas*.

Według Serge’a Meleuca (1969: 96) przysłowia należą do dyskursu polemicznego (podobnie jak maksymy), ponieważ ich struktura głęboka może być określona

jako „wypowiedź nadawcy + negacja”. Wypowiedź nadawcy stanowi część kodu społeczno-kulturowego opartego na pierwotnych i potocznych opiniach, np. paremia *Bieda nie hańbi* ma w swojej strukturze głębokiej zdanie *Bieda hańbi*.

Novitas, czyli oryginalność jest uchwytana na poziomie znaczenia lub formy przysłów albo też cechuje dwa powyższe elementy. Stanowi ona podstawę następnej cechy definicyjnej – znaczenia niekomponencjalnego tych zdań. Nawet w przysłowiaach nienacechowanych figurami stylistycznymi, literalnych, ogólny sens nie jest sumą znaczeń poszczególnych komponentów paremii, np. w *Lekko przyszło, lekko poszło* sens literalny jest pozbawiony osi implikacyjnej, zamiast której występuje konstrukcja parataktyczna.

Przysłowie jako jednostka kodu, złożona *lexie*², jest względnie niezależne składowo, znaczeniowo lub pragmatycznie³. Charakteryzuje się budową opartą na analogii, np. dla zdania *Nie ma dymu bez ognia* istnieje następująca relacja między znaczeniem literalnym a ogólnym przysłowia: *ogień* do *dymu* ma się tak, jak *wiadomość* do *jej podstaw w rzeczywistości*.

Cechy typowe, ale niedefiniacyjne, to te, które pozostają właściwe tylko pewnej grupie przysłów, a nie im wszystkim. Zdania te, będąc znanymi i powtarzanymi przez wiele pokoleń, odzwierciedlają normę językową epok minonych, stąd wiele w nich archaizmów⁴, np. gramatycznych (*Mądrej głowie dość **dwie** słowie* – dawna liczba podwójna) lub leksykalnych (*Dobry żart **tyńfa** wart* – *tyńf* to potoczna nazwa polskich srebrnych monet z XVII wieku o nominale 30 groszy)⁵.

Oryginalność paremii pozostaje w ścisłym związku z licznymi figurami stylistycznymi występującymi w tych wypowiedziach, m.in. z obrazowością wynikającą z obecności tropów. Nacechowanie tropologiczne może być rozumiane dwojako. Po pierwsze jako typ relacji znaczeniowej właściwej wszystkim najbardziej typowym przysłowiom, tzn. paremiom figuratywnym, których budowa oparta jest na synekdosze typu: gatunek zamiast rodzaju. Konkretna sytuacja opisana w przysłowiu powinna być postrzegana jako hiponimiczna w stosunku do ogólnej prawdy o charakterze hiperonimicznym, przekazywanej przez to zdanie, np. zdanie *Szewc zawinił, kowala powiesili* opisuje konkretne zdarzenie od-

² Tak Bernard Pottier nazwał jednostkę funkcjonalną języka.

³ Cf. ograniczenia autonomii przysłowia (Lipińska 2004a: 13–14).

⁴ Cf. opis archaizmów w przysłowiaach francuskich i polskich (Lipińska 2004a: 136–138).

⁵ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Tymf> (dostęp: 21.03.2016).

zwierciadlające główne przesłanie paremii: sprawiedliwość jest zawodna; często karze niewinnych, podczas gdy prawdziwi winowajcy pozostają bezkarni (Ziomek 1980; Kleiber 2000: 56–57).

Po drugie, figury stylistyczne to środki retoryczne obecne w przysłowiaach wszystkich narodowości. Ich ekwiwalencja dotycząca przysłów polskich i francuskich została opisana w *L'équivalence des proverbes polonais et des proverbes français* (Lipińska 2000). Podkreślmy nacechowanie przysłów środkami mnemonicznymi, do których obok rymu i rytmu, należałoby zaliczyć również obrazowość paremii oraz ich regularną konstrukcję składniową, m.in. paralelizm składniowy właściwy wielu tym zdaniom (hipozeuksa, paradiastola, chiazma, *réversion*). Regularność budowy ma charakter przede wszystkim dwuczłonowy (*Jaki ojciec, taki syn*), rzadziej trójczłonowy (*Tout passe, tout lasse, tout casse*)⁶ lub czteroczłonowy (*– Mangeons mon pain. – Je le veux bien. – Mangeons le tien. – Je n'ai plus faim. – Zjedzmy mój chleb. – Tak, chętnie. – Zjedzmy twój. – Nie jestem już głodny*)⁷.

Binarność przysłów obserwuje się na trzech poziomach: znaczeniowym (struktura implikacyjna), stylistycznym (budowa dwuczłonowa) i składniowym (obecność tematu i rematu). Podczas gdy pierwsza z nich ma status cechy definicyjnej, druga i trzecia należą jedynie do cech typowych, ale niedefiniowanych. Przysłowia, będące zdaniami bezosobowymi, pozbawionymi tematu, nie są binarne składniowo, np. *Il n'y a pas de fumée sans feu; Golono, strzyżono* (Lipińska 2002).

Następną cechą typową, choć niedefiniowaną jest charakter nominalny i parataktyczny przysłów, potwierdzający ich przynależność do rejestru mówionego: *Chose promise, chose due; Jaki ojciec, taki syn* (Anscombe 2000: 7).

Jako ostatnią właściwość niedefiniowaną, ale typową dla przysłów należy wymienić obecność słów lub wyrażeń ekspresywnych, m.in. tych o szerokiej konotacji, np. wulgarnej, pejoratywnej, spontanicznej⁸, np. *Plus on remue la merde, plus elle pue* – Nie ruszaj **gówna**, bo śmierdzi; *Sage après dommage, Gros Jean comme devant* (*Mądry Polak po szkodzie*).

⁶ Odpowiednik polski ma charakter binarny: „Co było, nie wróci”.

⁷ W całej pracy odpowiedniki idiomatyczne polskie podane są kursywą, a literalne – pismem prostym.

⁸ Termin B. Pottiera oznaczający skojarzenia kulturowe, jakie budzą nazwy niektórych zwierząt, liczb, nazwisk itd.

Reasumując, wśród językowych funkcji definicyjnych prototypowego przysłowia znajdują się:

- 1) funkcja metajęzykowa (jest zdaniem cytowanym),
- 2) funkcja komunikatywna (jego treść okazała się ważna dla wielu pokoleń),
- 3) funkcja denotatywna (jest nazwą, ma charakter autonomiczny, analogiczny, generyczny i implikacyjny, jego budowa oparta jest na synekdosze: gatunek zamiast rodzaju),
- 4) funkcja konatywna (ma naturę normatywną, argumentatywną, polemiczną),
- 5) funkcja poetycka (charakteryzuje się *novitas* (oryginalnością) oraz budową niekomponencjalną).

Jako niedefinicyjne należy traktować: funkcję ekspresywną (figury stylistyczne, słowa o szerokiej konotacji) i fatyczną (przysłowie może wprawdzie służyć do nawiązania kontaktu, ale nie taka jest jego główna rola) (Lipińska 2004a: 11–18).

Komizm wydaje się właściwością charakterystyczną i ważną dla przysłów. Przyczynia się on do ich powstawania i do utrwalenia w języku. Paremie można podzielić na te, które uwieczniły się w języku dzięki ważności prawd moralnych i te, których treść jest mniej głęboka i które służą ożywieniu rozmowy. Przysłowia komiczne należą do tej drugiej grupy (Lipińska 2004a: 44).

Kluczowe dla pracy pojęcie komizmu słownego jest rozumiane jako świadoma próba wywołania u odbiorcy wesołości przy użyciu środków lingwistycznych. Współczesne teorie wyróżniają oprócz komizmu słownego, komizm sytuacyjny, komizm gestów, charakterów, zwyczajów i powtórzeń. Humor zaś, jako jedna z postaci komizmu *sensu largo* (stanowiącego kategorię estetyczną, określającą właściwości zjawisk zdolnych wywołać śmiech oraz okoliczności, w jakich dochodzi do powstania tej reakcji), pojmowany jest jako dyspozycja psychiczna zarówno nadawcy, jak i odbiorcy przekazu, polegająca na ujmowaniu zjawisk zewnętrznych w kategoriach komizmu. Nie można oddzielić humoru od komizmu, który czyni możliwym humor. Ten ostatni stanowi pewną formę komizmu, chociaż każdy przejaw komizmu nie musi być humorystyczny. Przyjmujemy też za Jerzym Ziomkiem (2000) odróżnienie komizmu – środka językowego lub cechy literackiej – od śmieszności cechującej rzeczywistość.

W języku potocznym znaczenie terminu *humor* uległo rozszerzeniu i jest odpowiednikiem komizmu. Również w niniejszej pracy zdarza się nam używać tych

pojęć wymienne. Ich zakres pojęciowy zależny jest również od danego języka. We współczesnym językoznawstwie polskim używa się przede wszystkim wyrażenia *komizm językowy*, podczas gdy, np. w lingwistyce angielskiej mówi się o *humorze*. Należałoby też zauważyć, że nie są to pojęcia ostre i monolityczne, ale właśnie z rozmytymi granicami i wielowarstwowe. O ich uwarunkowaniu czasowym i społecznym wspominał Jan Stanisław Bystroń (1933). To, co dla jednych jest śmieszne, innym może wydawać się niesmaczne, trywialne lub pozbawione oryginalności. Zdanie komiczne w pewnej epoce jest niezrozumiałe lub przestaje być dowcipne w innej. Istnieją rodzaje humoru typowe dla danych narodów, np. humor angielski. Dlatego też trudno jest stwierdzić jednoznacznie i kategorycznie, że jakieś wypowiedzenie jest komiczne. Można jedynie spróbować uzasadnić, dlaczego takim się wydaje, przytaczając pewne mechanizmy semantyczne, stylistyczne lub pragmatyczne. Dla opisu komizmu (nie tylko) słownego najważniejszą, moim zdaniem, pozostaje perspektywa kognitywna. Przynależność do tej kategorii nie jest bowiem kwestią tak lub nie, lecz sprawą stopnia. Istnieją zdania silnie, tj. prototypowo humorystyczne, ale i takie, które charakteryzuje słabszy komizm i wreszcie też te znajdujące się na granicach kategorii. Spory o to, czy jakaś wypowiedź jest komiczna czy nie, należałoby tłumaczyć tym, że nie wzięto pod uwagę uwarunkowania psychologicznego, społecznego i czasowego komizmu oraz optyki kognitywnej.

W niniejszym opracowaniu przysłowie traktowane jest jako wypowiedź, której komizm można opisać, przyjmując różne, wzajemnie się uzupełniające perspektywy badawcze: stylistyczną, semantyczną oraz pragmatyczną. Jedynie ich komplementarność warunkuje zbliżenie się do wyczerpującej eksplikacji komizmu. Zamknięty charakter omawianych zdań, wielokrotnie podkreślany przez paremiologów, umożliwia przyjęcie źródeł słownikowych jako korpusu badawczego. Porównanie tak rozumianych mechanizmów komizmu właściwych przysłowiom polskim i francuskim plasuje tę pracę w dziedzinie nie tylko paremiologii kontrastywnej, lecz także kontrastywnej teorii komizmu, kontrastywnej semantyki, stylistyki i pragmatyki.

ROZDZIAŁ I

STAN BADAŃ NAD KOMIZMEM W PAREMIOLOGII POLSKIEJ I FRANCUSKIEJ

Przez kulturę człowiek wypowiada swoją prawdę.
Kultura to jest to słowo o człowieku, o Bogu,
słowo prawdziwe.

(Tischner 2003: 17)

Problem komizmu w przysłowiaach został zanalizowany dogłębniej w paremiologii polskiej niż francuskiej. Polskie prace na ten temat pojawiły się już na początku XX wieku. Wkład w teorię komizmu przysłowiowego wnieśli tacy badacze, jak: Jan Stanisław Bystron (1933), Danuta Buttler (1974), Stanisław Bąba (1975). Przypomnijmy też opracowanie autorki dotyczące paremii zdefrazeologizowanych (Lipińska 2004a), przedstawionych według schematu typów deleksykalizacji, którego autorem jest Andrzej Maria Lewicki (1976). Nieliczne prace francuskie – Juillard (1984) i Schapira (2000) – koncentrują się na modyfikacjach przysłów.

Określając stan badań kontrastywnych dotyczących komizmu, nie można pominąć monografii Jacka Plecińskiego (2002), a także publikacji autorki na temat francuskich i polskich priamelii (Lipińska 2001a, 2001b, 2002/2003, 2003a, 2006, 2007, 2008, 2009a, 2011d, 2012b), welleryzmów (2011b, 2012a, 2013) i przysłów dialogowych (2015). Niniejsza książka stanowi rozwinięcie prac autorki.

1. Mechanizmy komizmu według Jana Stanisława Bystronia

Jan Stanisław Bystron, autor *Komizmu* (1939) i wybitny znawca tej problematyki, zauważa w swojej pracy pt. *Przysłowia polskie* (1933), że rodzaj komizmu zależy od klasy społecznej i epoki. Humor w przysłowiaach nie ma charakteru jednolitego, ponieważ zdania te powstawały w różnych epokach i były tworzone przez ludzi wywodzących się z różnych klas społecznych. Mimo tego zróżnicowania można

określić kilka podstawowych mechanizmów komizmu¹. Uproszczenia są pierwszym typem wyróżnionym przez Bystronia. Autor zauważa, że gdy symplifikacja przekracza ogólnie dopuszczalne granice, staje się komiczna, np.

- kiedy traktuje się często spotykaną cechę jako właściwą każdemu: *Co Polak, to Stanisław, co Czech, to złodziej*;
- kiedy podkreśla się konieczność faktu wiedząc, że jest on jedynie jedną z wielu innych możliwości: *Kto w ul dmuchnie, temu pysk spuchnie*;
- kiedy ogranicza się wszystkie możliwości do niektórych z nich: *Albo pij, albo się ze mną bij*.

Modyfikacje będące drugim źródłem komizmu polegają na:

- przejawskawieniu o charakterze pozytywnym lub negatywnym, np. *Gdyby babcia miała wąsy, to by była dziadkiem* lub stwierdzeniu stałego charakteru zjawiska niezależnie od okoliczności: *Zakochanemu i koza Diana*; *Kto ma szczęście, temu i wół cię urodzi*; zmianie ustalonego porządku: *Jajo mędrze od kury*;
- ironii: *Pomóż sobie niebożę, a Pan Bóg ci dopomoże* (wyrażenia cytowane przez Bystronia: *ciesz się jak nagi w pokrzywach*; *biały jak stuletni śnieg*);
- personifikacjach: (zwierząt) *Bij psa, a będzie księdzem*; (roślin) *I kapusta ma swe zdanie*; *I cyprysy mają swe kaprysy*; (rzeczy) *Papier cierpliwy, złe i dobre wytrzyma*; (pojęć abstrakcyjnych) *Bieda płacze, bieda skacze*; *Fortuna, co jedną ręką daje, to drugą odbiera*.

Wśród zestawień, następnego mechanizmu leżącego u podstaw humoru słownego, Bystron wyróżnia:

- zestawienia osób pochodzących z różnych klas społecznych: *Pan w głowie, dziad w kieszeni*;
- zestawienia osób, zwierząt i rzeczy: *Żony, brzytwy i koni nie pożyczaj*;
- zestawienia zawierające pojęcia abstrakcyjne: *But bez pary, kawaler stary i honor Żyda na nic się nie przyda*; *Miłość o głodzie i kopia bez żeleźca nic nie warte*.

W porównaniach im bardziej różne są zestawiane cechy, tym komizm jest silniejszy, np. *Uczył Marcin Marcina, a sam głupi jak świnia* (przykłady

¹ Wśród przykładów Jana Stanisława Bystronia znajdujemy również wyrażenia i zdania idiomatyczne (podajemy je w nawiasach), które autor zalicza do przysłów. Uzupełniliśmy je przysłowiami polskimi, mniej lub bardziej prototypowymi.